

Bezrobocie wśród osób powyżej 50 roku życia



Bezrobocie w grupie osób powyżej 50 roku życia jest czymś, co wiele osób przyjmuje za naturalne i powszechne zjawisko. Wynika to z rozpropagowanego w latach 90. przekonania, że dezaktywizacja zawodowa tej grupy ludzi to bardzo dobry sposób na walkę z bezrobociem (zmniejszenie ogólnej stopy bezrobocia, zwalnianie miejsc dla młodych osób), a także metoda oszczędzania zdrowia tych osób.

Ostatnie lata pokazały, że było to błędne przekonanie - zwalniane miejsca pracy najczęściej były likwidowane, a nie proponowane młodym osobom. Dodatkowo olbrzymi spadek aktywności zawodowej osób powyżej 50 roku życia (pozornie bezrobocie w tej grupie wynosi ok. 5%, ale w praktyce stopa zatrudnienia to zaledwie 30%), nie przełożył się na zmniejszenie ilości zachorowań wśród nich, za to powiększył wydatki budżetowe (wzrost wypłat emerytur i rent).

Kolejną przyczyną powstałej sytuacji są błędy w alokacji zasobów - dotyczy to głównie branż, gdzie pracownicy pracują fizycznie - przekraczając pewien wiek (45-50 lat) mają problem z wydajną pracą na stanowiskach, wymagających siły fizycznej, a pracodawcy niechętnie szukają dla nich innych stanowisk. Zamiast tego, wolą ich zwolnić, nie zastanawiając się nad kosztami takiego zwolnienia i rekrutacji oraz szkolenia nowej osoby.

Wiele osób w tym wieku nawet nie stara się o pracę, uważając, że przede wszystkim są zbyt starzy, a także zbyt słabo wykształceni lub ich wykształcenie jest nieprzydatne, nie znają języków, nie potrafią obsługiwać komputera. Częściowo jest to prawda - wedle danych Urzędów Pracy większość zarejestrowanych osób powyżej 50 roku życia, to osoby o wykształceniu zawodowym. Jednak należy pamiętać, że dane statystyczne często nie są dokładnym odwzorowaniem rzeczywistości ze względu na niewielką liczbę osób z tej grupy wiekowej, jaka rzeczywiście rejestruje się w UP.

Należy zwrócić uwagę także na to, że wiele starszych osób ma również problemy z adaptacją w nowym miejscu, nie chce poznawać nowych ludzi, ani nowych miejsc. Często podkreślają też, że są mało mobilni, schorowani, zmęczeni. To powoduje, że nawet po zaproszeniu na rozmowę kwalifikacyjną, wypadają oni negatywnie, brak im (pozornie lub prawdziwie) motywacji i chęci do pracy.

Obok niechęci do zatrudniania starszych ludzi, cały czas istnieją naciski na wczesną dezaktywizację zawodową - pracodawcy niechętnie wysyłają starszych ludzi na szkolenia, pomijają ich przy awansach i podwyżkach.

W rzeczywistości często sytuacja przedstawia się inaczej - starsi pracownicy mają duże doświadczenie, potrafią się skoncentrować na pracy często lepiej niż młodzi ludzie (mają znacznie mniejsze obciążenie obowiązkami domowymi, nie poświęcają się w tak dużym stopniu wychowywaniu dzieci). Ze względu na świadomość swojego statusu na rynku pracy są bardzo lojalni i przywiązani do swojej firmy i stanowiska. Z tego samego powodu pracują bardzo dokładnie. Na niektórych stanowiskach podkreślić także można bardzo dobre zrozumienie starszej klienteli.

Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce przeprowadziła na przełomie 2006 i 2007 roku badania wśród osób bezrobotnych, w wieku powyżej 50 lat. Oto kilka faktów i wniosków:

- Co drugi badany bezrobotny nie pracował od co najmniej pięciu lat (czyli należał do grupy osób bezrobotnych długotrwale - taki stan znacznie zmniejsza możliwość

znalezienia zatrudnienia). Dodatkowo tylko 33% badanych była bezrobotna po raz pierwszy w swej karierze zawodowej.

- W 17% gospodarstwach domowych badanych osób bezrobotnych oboje małżonkowie pozostają bez pracy.
- Brak jakichkolwiek źródeł dochodów własnych wskazało aż 45% osób. Pozostali wymieniali najczęściej prace dorywcze (22%), zapomogi z pomocy społecznej (20%), zasiłek dla bezrobotnych (10%) oraz pomoc finansową od innych osób (6%).
- Co trzeci z badanych bezrobotnych choruje na przewlekłą chorobę, wymagającą stałego leczenia.
- Aż 42% badanych osób podkreśla poczucie izolacji społecznej, jaka wytworzyła się po utracie przez nich pracy (rzadsze kontakty z przyjaciółmi, szybka utrata kontaktów służbowych)
- Zaledwie 8% bezrobotnych w ciągu ostatniego roku udzielało się w jakichś instytucjach bądź organizacjach (na zasadzie wolontariatu, działalności odpłatnej, albo doradztwa).
- Prawie co druga badana osoba (45%) byłaby skłonna przenieść się do innego miasta, o ile otrzymałaby pracę zgodną z kwalifikacjami i odpowiednio płatną (co zaprzecza przekonaniu o małej mobilności).
- Więcej niż co trzeci bezrobotny gotowy jest podjąć pracę, nawet poniżej posiadanych kwalifikacji, jeśli tylko płaca byłaby odpowiednio wysoka. Deklarację gotowości podjęcia każdej pracy zgłasza 27% bezrobotnych, przy czym częściej są to osoby słabiej wykształcone.
- Prawie wszyscy bezrobotni największe zainteresowanie wykazują pracą najemną (91%). Jedynie 4% wskazało na pracę na własny rachunek.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, niewiele osób powyżej 50 roku życia wykazuje aktywność na polu zawodowym (co potwierdzają też opinie Urzędów Pracy, wskazując, że mimo iż liczba zarejestrowanych nie jest duża, to dodatkowo część osób jest zarejestrowanych tylko po to, by mieć ubezpieczenie do czasu przyznania renty lub emerytury). Równocześnie jednak wielu zgłasza chęć podjęcia pracy, a nawet zmiany miejsca zamieszkania, co - w powiązaniu z brakiem aktywności - może wskazywać na rezygnację lub niechętnie takim krokom otoczenie.

Anna Watzka